

Sygnatura akt I C 1999/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 czerwca 2016r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński

Protokolant: Aneta Bącal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 01 czerwca 2016r. w K.

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko I. M.

o zapłatę

I powództwo oddała;

II zasądza od strony powodowej Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanej I. M. kwotę 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oddalając dalej żądanie pozwanej w zakresie kosztów procesu.

Sygn. akt *I C 1999/15*

UZASADNIENIE

Strona powodowa Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wystąpiła z pozwem przeciwko I. M., żądając zasądzenia od pozwanej kwoty 2.449,59 zł z ustawowymi odsetkami od 8 stycznia 2015r. do dnia zapłaty. Wnosiła także o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17,00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądanie strona powodowa podała, że w dniu 9 października 2011r. w lokalu mieszkalnym położonym w K. przy ulicy (...) doszło do zalania sufitu i ścian w łazience, którego przyczyną było rozlanie wody w lokalu znajdującym się powyżej. Strona powodowa wskazała, że użytkownikiem lokalu, w którym wystąpiła szkoda był ubezpieczony u strony powodowej D. D., zaś lokal w którym miało miejsce rozlanie wody, zajmowany był przez pozwaną I. M..

Strona powodowa podała dalej, że po zgłoszeniu szkody doszło do oględzin zalanego pomieszczenia. Sporządzono notatkę służbową wskazującą, iż winę za zalanie mieszkania ponosi mieszkająca powyżej I. M.. Strona powodowa przedstawiła dalszy tok likwidacji szkody podając, że wypłaciła D. D. w dniu 2 listopada 2011 roku 181,24 zł, a później, na skutek odwołania poszkodowanego, w dniu 8 grudnia 2011 roku dopłaciła dalszą kwotę 127,60 zł. Dalej – wskazała strona powodowa – w wyniku wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. z 17.10.2014 r., który uwzględnił powództwo D. D., wypłaciła poszkodowanemu dalszą kwotę 2.140,75 zł. W tych warunkach strona powodowa żądała zwrotu od pozwanej kwoty 2.449,59 zł, która stanowiła bezpośredni koszt naprawy zniszczeń spowodowanych przez pozwaną.

Pozwana I. M. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództw i zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 600,00 zł + VAT oraz 17,00 zł jako opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przyznała, że jest właścicielem lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) i w dniu 9 października 2011 roku doszło, na skutek awarii węża w jej pralce, do zalania mieszkania należącego do D. D.. Pozwana podniosła, że rozmiar szkody znany był stronie powodowej co najmniej w dniu 27 października 2011r. i co najmniej od tej daty mogła ona zgłaszać roszczenia regresowe względem pozwanej. W tych warunkach pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia wskazując, że doszło do upływu trzyletniego terminu do dochodzenia roszczenia przez stronę pozwaną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. D. zawarł ze stroną powodową Towarzystwem (...) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia ramach ubezpieczenia (...)

/dowód: polisa nr (...) – k – 26/

W dniu 9 października 2011 roku zostały zalane sufit i ściana w łazience mieszkania położonego w K. przy ul. (...) należącego do D. D.. 10 października 2011r. D. D. zgłosił fakt wystąpienia szkody, podając, że prawdopodobną przyczyną powstania szkody było rozlanie wody przez sąsiadkę I. M. zam. w lokalu (...). Jednocześnie podał, że pozwana I. M. nie wpuściła go do swego mieszkania. Poszkodowany ocenił szkodę na kwotę 2.000,00 zł.

/dowód: zgłoszenie szkody majątkowej – k – 22/

W dniu 14 października 2011 roku strona powodowa wysłała do pozwanej pismo, odebrane w dniu 21 października, którym wносиła o podanie informacji istotnych do ustalenia odpowiedzialności i wysokości odszkodowania.

/dowód: pismo z 14 października 2011r. wraz z potwierdzeniem odbioru pisma – k – 77-78/

W dniu 20 października 2011 roku pracownik firmy ubezpieczeniowej dokonał oględzin zalanego pomieszczenia.

/dowód: załącznik nr 1 do protokołu likwidacji z 20.10.2011r. znajdujący się w aktach szkodowych/

W dniu 2 listopada 2015r. ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu kwotę 181,24 zł. Na skutek odwołania, strona powodowa wypłaciła poszkodowanemu dniu 8 grudnia 2011 roku dalszą kwotę 127,60 zł.

/dowód: dokumenty bankowe potwierdzające wypłaty D. D. – k – 32-35/

Pismem z 2 grudnia 2011 roku firma ubezpieczeniowa zwróciła się z pismem do (...) o podanie czy poszkodowany informował o zdarzeniu zarządcę budynku, co było przyczyną zalania, czy przyjmuje odpowiedzialność za zalanie lokalu i jeśli tak, na czym polegała jej wina. W tym samym dniu ubezpieczyciel wysłał pismo do I. M., prosząc o podanie, czy przyjmuje odpowiedzialność za niniejszą szkodę, a jeśli tak, to na czym polegała jej wina, co było przyczyną zalania.

/dowód: pisma z 2.12.2012r. znajdujące się w aktach szkodowych/

Firma (...) poinformowała ubezpieczyciela, że nie jest w stanie określić przyczyny zalania, ponieważ mieszkanie zostało zalane przez sąsiadkę mieszkającą nad D. D., która nie udzieliła zgody na wejście ani pana D. ani likwidatora z (...).

/dowód: pismo z 27.12.2011r. znajdujące się w aktach szkodowych/

W piśmie z 30 grudnia 2011r., które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 4 stycznia 2012r., pozwana poinformowała, że w dniu 9 października 2011r. nie miała w swoim mieszkaniu żadnego niekontrolowanego wycieku wody i wobec tego nie wie o jaką szkodę obwinia ją D. D.. Pozwana podała także, iż dwukrotnie chciała zobaczyć szkodę, lecz dwukrotnie jej odmówiono.

/dowód: pismo z 30 grudnia 2011r. znajdujące się w aktach szkodowych/

D. D., nie zgadzając się z wysokością wypłaconego odszkodowania, złożył w dniu 25 stycznia 2013r. w Sądzie Rejonowym w Warszawie pozew o zapłatę dalszej kwoty odszkodowania – 2.144,00 zł.

Wyrokiem z 17 października 2014r. Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. zasądził z tego tytułu kwotę 2.140,75 zł z ustawowymi odsetkami od 27 października 2011 roku.

/dowód: pozew i wyrok z 17 października 2014r. w sprawie II C 280/13 znajdujące się w aktach tej sprawy/

Przyczyną zalania mieszkania D. D. była awaria węża przy pralce w łazience pozwanej, która doprowadziła do wycieku wody.

/okoliczność bezsporna/

Sąd zważył co następuje:

Powyższych ustaleń sąd dokonał na podstawie dokumentów, których treść nie była przez strony kwestionowana oraz faktów bezspornych między stronami.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia, wskazując na trzyletni okres dochodzenia przez stronę powodową roszczenia, z tym że nie wskazała konkretnego przepisu, z którego miałyby to przedawnienie wynikać.

Strona powodowa wystąpiła z roszczeniem regresowym na podstawie przepisu art. 828 k.c. Co do terminów przedawnienia takich roszczeń, sąd podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z 31 maja 1985r. w sprawie III CRN 148/85. Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie regresowe zakładu ubezpieczeń ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.) w takich warunkach, w których przedawnia się nabyte przez roszczenie ubezpieczającego do osoby trzeciej, odpowiedzialnej za szkodę w ubezpieczonym mieniu (art. 828 § 1 k.c.). Ubezpieczyciel zatem, wstępując w miejsce ubezpieczającego (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.), nabywa do osoby trzeciej roszczenie z takim ograniczeniem terminem przedawnienia, jaki – po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął – pozostawał ubezpieczającemu na dzień zapłaty odszkodowania do dochodzenia od tej osoby do dochodzenia od tej osoby wynagrodzenia wyrządzonej mu szkody (patrz. OSNC 1986/3/34).

Przy szkodzie jaka miał miejsce w niniejszej sprawie nie może być wątpliwości, że chodzi o trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w przepisie art. 442¹ § 1 k.c. Dla uznania, że rozpoczął się bieg terminu trzyletniego przedawnienia jest konieczne, aby poszkodowany dowiedział się zarówno o szkodzie jak i o osobie odpowiedzialnej. Trzeba zgodzić ze stanowiskiem zawartym w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 1995r., w sprawie II PRN 5/95, że jeżeli upłynął już trzyletni termin od dnia wyrządzenia szkody, poszkodowany musi przeprowadzić dowód na to, że powziął wiadomość o szkodzie i o osobie obowiązanej, w terminie późniejszym niż dzień nastąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę (patrz. OSNAP 1996, Nr 4, poz. 63).

Niewątpliwym jest, że momentem wyrządzenia szkody jest samo zdarzenie zaistnienia szkody a nie data ustalenia przez ubezpieczyciela rozmiaru szkody, a w każdym razie nie data wypłaty odszkodowania przez firmę ubezpieczeniową poszkodowanemu. Wprawdzie pozwana nie przyznała się do wyrządzenia szkody, a wręcz zaprzeczyła temu faktowi, niemniej właśnie ta data tj. 4 stycznia 2012 r., kiedy to strona powodowa dostała w tej mierze pismo od pozwanej, stanowiła najpóźniej początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia. Od tej daty bowiem strona nie czyniła żadnych innych ustaleń co do osoby odpowiedzialnej za szkodę w mieszkaniu D. D.. Poszkodowany już w zawiadomieniu o szkodzie powiadomił ubezpieczyciela o potencjalny sprawcy szkody i ostatecznie strona powodowa, występując z powództwem, oparła swoje dane na okolicznościach podanych przez właściciela ubezpieczonego mieszkania. Przyznanie przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty o swoim zawinieniu co do powstania szkody, nie może być uznane za początek biegu przedawnienia uzależnionego o

„dowiedzeniu się o osobie obowiązanej do jej naprawienia”, albowiem strona powodowa wystąpiła z powództwem niezależnie od tego przyznania się pozwanej do wyrządzenia szkody.

Mając zatem na uwadze brzmienie i interpretacje przepisów art. 828 § 1, art. 117 §1 i art. 442¹ § 1 k.c. trzeba dojść do przekonania, że strona powodowa, występując w dniu 12 sierpnia 2015r. z roszczeniem regresowym, zgłosiła swoje żądanie już po upływie terminu przedawnienia i stosownie do treści przepisu art. 117 § 2 k.c., pozwana mogła skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczenia, podnosząc zarzut przedawnienia.

Fakt, że strona powodowa nie wypłaciła poszkodowanemu należnego mu odszkodowania niezwłocznie po wystąpieniu szkody, a zdecydowała się na spór sądowy w tej mierze (zresztą przegrany), nie miało wpływu na rozpoczęciu w stosunku do firmy ubezpieczeniowej biegu terminu przedawnienia, o którym mowa w przepisie art. 442¹ § 1 k.c. co do roszczenia regresowego dochodzonego na podstawie przepisu art. 828 § 1 k.c. Trzeba też przyjąć, że toczący się proces przed Sądem Rejonowym dla Warszawy M. w W., nie przyczynił się do ustalenia istotnych danych dla biegu terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c.

W tych warunkach powództwo strony powodowej jako przedawnione podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. Na koszty procesu należne pozwanej od strony powodowej składały się: 600,00 zł – wynagrodzenie adwokata, 17,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa. Pozwana domagała się z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika kwotę 600,00 zł – ustaloną w rozporządzeniu o wynagrodzeniu adwokackim i dodatkowo podatek VAT. Żądanie w tej mierze było oczywiście bezzasadne, gdyż ustalone w rozporządzeniu wynagrodzenie zawiera podatek VAT i nie ma podstaw do dodatkowego zasądzenia kwoty podatku VAT.